



Zwierzaki do adopcji

Uszaty



Zwierzaki do adopcji

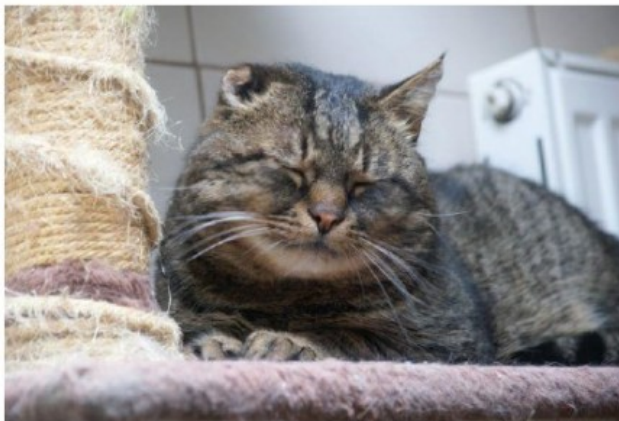


Zwierzaki do adopcji

Imię: Uszaty
Wiek: ok 6 lat (~2013)
Kastracja: tak
Czip: tak
Szczepienie: tak



Uszaty był typowym wiejskim kotem, mieszkającym po stodołach, toczącym boje z innymi kotami i unikającym ludzkiego towarzystwa. Regularnie dokarmiany przez dobrą duszyczkę, po dłuższym czasie postanowił, że zostanie kotem domowym. Zaczął wpraszać się do domu i wręcz łaknąć głasków. Bardzo lubi głaskanie i czochranie, ale jedynie po główce, nie lubi dotykania w innych rejonach kociego ciała! Najlepiej gdyby był kotem jedynakiem, bo kociego towarzystwa ma już chyba po dziurki w nosie, interesuje go głównie spanie i jedzenie. Powinien się dogadać z innym, równie leniwym kotem. Psa prawdopodobnie będzie traktował jako zagrożenie. Dom, w którym są małe dzieci, nie będzie dla niego odpowiedni. Uszaty jest kotem o typowo kocim charakterze :)





Zwierzaki do adopcji

Szczypior



Zwierzaki do adopcji



Zwierzaki do adopcji

Imię: Szczypior

Wiek: około 3 lat (~2016)

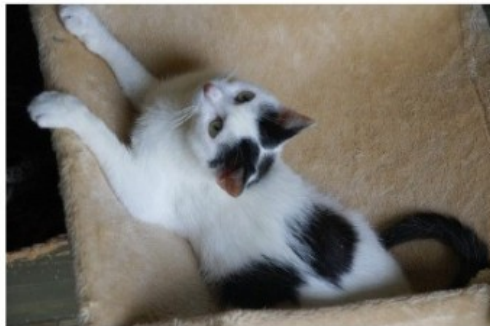
Kastracja: tak

Czip: tak

Szczepienie: tak



Szczypiorek jest młodym kocurkiem, został znaleziony w bardzo ciężkim stanie i przez miesiąc przebywał w klinice weterynaryjnej dochodząc do siebie. Jest już pełnym sił, wykastrowanym, zaszczepionym i odrobaczonym kotem, który uwielbia się przytulać :) Jest kotem kuwetkowym, dogaduje się z innymi kotami. Brakuje mu jedynie domu. Może właśnie Ty chcesz go dzielić razem ze Szczypiorkiem? :)





Zwierzaki do adopcji

Sylwester



Zwierzaki do adopcji



Zwierzaki do adopcji

Imię: Sylwester

Data urodzenia: 2015

Waga: ok 10 kg

Czip: tak

Kastracja: tak

Szczepienie: tak

Odrobaczenie: tak



Biegający po ulicy jak oszalały, między samochodami pies, płoszony okołosylwestrowymi wybuchami. Niesamowicie brudny, śmierdzący i chudy. Na szczęście trafił na ludzi, którzy nie przejechali obok niego obojętnie, z trudem bo z trudem, ale złapali go i przywieźli do nas. Tak zaczyna się historia Sylwestra, przynajmniej ta część, którą znamy. Sylwester bywa płochliwy, ale gdy kogoś pozna i wie, że nic mu nie grozi, to pakuje się na kolana, wypycha głowę pod łokieć, bardzo łaknie zainteresowania. Bywa wyszczekany, gdy chce zwrócić na siebie czyjąś uwagę :) W pokoju nie niszczy, generalnie załatwia swoje potrzeby na zewnątrz, jednak



zdarzają mu się wpadki z utrzymaniem czystości. Przy regularnych i dłuższych spacerach problem powinien zniknąć. Jest psem młodym i łasym na smakołyki, więc spokojnie można z nim pracować. W stosunku do innych psów bywa na początku głośny, ale generalnie nie jest agresywny. Mieszka z jeszcze jednym psem i suczką i dogadują się świetnie.



Zwierzaki do adopcji

Ryszard



Zwierzaki do adopcji



Zwierzaki do adopcji

Imię: Ryszard

Wiek: ok 6 lat (~2013)

Czip: tak

Kastracja: tak

Szczepienie: tak



Ryszard jest niesamowitym kocurem, pozytywnie nastawiony zarówno do ludzi, jak i do innych kotów. Bardzo możliwe, że miał kiedyś swoją rodzinę, bo od początku lgnął do ludzi, nie bał się ich, zabiegi weterynaryjne znosił ze stoickim spokojem. Uwielbia być brany na ręce i przytulany, leżeć na kolanach, głośno wtedy mruczy, sam bardzo chętnie podchodzi do ludzi. Szukamy dla niego domu niewychodzącego.



Zwierzaki do adopcji

Reksio



Zwierzaki do adopcji



Imię: Reksio

Wiek: ok 10 miesięcy
(~03.2018)

Kastracja: tak

Czip: tak

Szczepienie: tak

Waga: ok 30 kg



Reksio, jak w większości przypadków, pojawił się nagle i znikąd. Na szczęście, przed osobą, która się nim zainteresowała. I tak trafił do nas. Reksio jest wielkim psem, o równie wielkim serduszk. Uwielbia być głaskany, całowany w nosek, przytulać się do człowieka. Jest posłuszny. Bardzo łasy na smakołyki, bardzo łatwo można sobie go tak zjednać. Dotychczas, do wszystkich psów ma stosunek przyjazny, radośnie merda ogonem na widok każdego innego psiaka, stosunek do kotów niezny.





Pako



Zwierzaki do adopcji



Imię: Pako

Data urodzenia: ok. 2013

Waga: ok. 18kg

Odrobaczenie: tak

Szczepienie: tak

Kastracja: tak

Czip: tak



Pako trafił do fundacji z ulicy. Przeganiany i przerażony. Był kłębkiem nerwów, bez własnego kąta i odrobiny spokoju... w oczach Pako widać było strach i niepokój podczas kontaktu z człowiekiem... Dziś to zupełnie inna istota - pełen radości, pozytywnie nastawiony do życia i żądny nowych przygód :) Poznał już, czym jest radość długich wędrówek i nie strasze są mu one nawet z obcymi ludźmi. Był na wielu fundacyjnych imprezach, spacerował w centrum miasta i przebył mnóstwo podróży samochodem. Potrafi chodzić na smyczy i bez



najmniejszych obaw znosi zabiegi pielęgnacyjne i weterynaryjne. Świetnie dogaduje się z innymi psami - nie ma w nim odrobiny agresji. Wie na czym polega życie w pomieszczeniach, zachowuje czystość, nie niszczy. Pako jest psiakiem spokojnym, bardzo delikatnie doprasza się o pieszczoty. I mimo tych

wszystkich zalet świat niestety zapomniał o Pako... Zdajemy sobie sprawę, że z urody to zwykły, w dodatku czarny kundelek, jednak wierzymy, że ktoś spojrzy na niego sercem i da mu dom już na zawsze!



Mambo



Zwierzaki do adopcji



Zwierzaki do adopcji

Imię: Mambo

Data urodzenia: ok. 2012

Waga: ok. 20kg

Odrobaczanie: tak

Szczepienie: tak

Kastracja: tak

Czip: tak

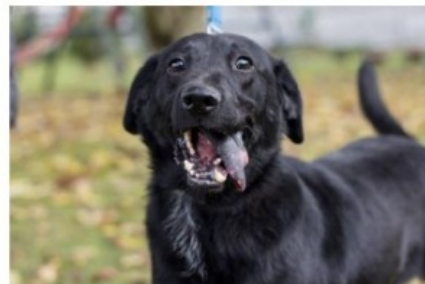


Mambo został znaleziony pod lasem... Był przeraźliwie chudy, zaniedbany i zmęczony... Nikt go nie szukał, a w okolicy nikt nie znał.. Prawdopodobnie stał się dla kogoś zbędnym balastem... Mambo niestety ma za sobą jakieś złe doświadczenia, człowiek musiał go kiedyś skrzywdzić, bo boi się, gdy próbuje się go do czegoś zmusić. Potrzebuje też trochę czasu, by



zaufać obcej osobie. Ma trochę koci charakter - nie szuka specjalnie większego kontaktu z człowiekiem, ale zachęcony smakołykiem potrafi się na nim skupić - dlatego trochę pracy powinno działać cuda :) Jeśli chodzi o kontakty z innymi psami to chciałby zamieszkać z suczką, ale raczej niedominującą. Z psem może być różnie, dlatego wskazane byłoby wcześniejsze

zapoznanie. Mambo nie jest łatwym psem, ale nie jest też psem szczególnie trudnym – wymaga po prostu trochę więcej uwagi i pracy. Z racji jego zachowania wskazany byłby dom bez małych dzieci. Uwielbia przebywać w ogrodzie i zajmować się swoimi sprawami, dlatego szukamy dla niego domu na wsi. Jeśli szukasz "kocięgo psa", który potrafi zająć się sam sobą i nie będzie przynosił Ci piłeczki co 30 sekund to Mambo jest właśnie dla Ciebie. Czarnym kundelkom jest najtrudniej znaleźć dom - powiedz nie stereotypom i wybierz czarnego Mambo!





Zwierzaki do adopcji

Majka



Zwierzaki do adopcji



Imię: Maja

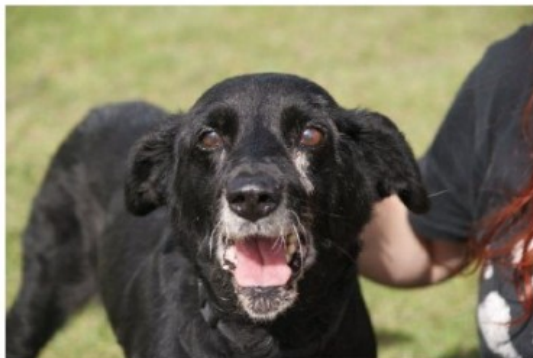
Wiek: ok 13 lat (~2006)

Sterylizacja: tak

Czip: tak

Szczepienie: tak

Majeczka może nie jest najbardziej fotogeniczną sunią, ale poznając ją, bardzo łatwo się zakochać. Wprost emanuje radością z życia, wdzięcznością, ciągle po psiemu się uśmiecha. Zważywszy na jej przeszłość, jest to tym bardziej niesamowite. Maja trafiła do nas z łańcucha, na którym spędziła najprawdopodobniej większość swojego, około 13-letniego życia. Chudziutka, z wieloma wylysieniami, od początku ze stoickim spokojem znosiła wszystkie zabiegi, pomimo tego, że skóra swędziała ją niemiłosiernie. Po wylysieniach



obecnie prawie nie ma śladu, a spokój Majki pozostał nadal. Pomimo swojego wieku, Maja ma dobrą kondycję, lubi spacerować. Ale lubi również wylegiwać się na łóżku, którego nie niszczy, nie brudzi. Nie wyje, nie szczeka, nie grymasi przy jedzeniu. Trudno o bardziej wdzięczną, oddaną i bezproblemową psią damę.



Atos



Zwierzaki do adopcji



Imię: Atos

Data urodzenia: 2014

Waga: ok. 35-40kg

Odrobaczanie: tak

Szczepienie: tak

Kastracja: tak

Czip: tak



Atos to pies, który od początku nie miał lekko... Jako szczenię trafił do ludzi, którzy totalnie nie nadawali się na opiekunów... Dość szybko wylądował przy budzie, na fałdachu i tak jego świat ograniczył się do półkola o promieniu dwóch metrów, gdzie nie mógł nawet swobodnie się poruszać czy załatwić... Pomimo całego zła jakie go spotkało Atos jest psem bardzo pozytywnym. Z radością reaguje na przyjazd wolontariuszy i możliwość spaceru. Uwielbia zabawę na świeżym powietrzu, a gdy komuś zaufa z chęcią wystawia brzuch do głaskania :) Niestety brak wcześniejszej pracy sprawił, że Atos jest nieco nieokielznany... Nie wie czym są smakołyki i do czego miałyby służyć zabawki. Bardzo szybko jednak nauczył się czystości :) Na smyczy ciągnie jak parowóz i jest dość pobudliwy, dlatego wskazany byłby raczej dom z ogrodem. Nie sprawdzi się jednak w gospodarstwie, bo większe zwierzęta nie są mu straszne. Powinien znaleźć dom raczej bez małych dzieci, bo jest niedelikatny. Jeśli chodzi o inne psy to powinien dogadać się z suczką, ale z racji na gabaryt i nieostrożność nie polecamy, go do małych psiaków. Szukamy dla Atosa cudownego domu, w którym na nowo odzyska radość życia. Cierpliwych ludzi,



którzy zwrócą mu stracony czas. Kiedy będzie z człowiekiem i będzie miał możliwość wybiegania się z pewnością stanie się spokojniejszy, a przy odrobinie pracy stanie się cudownym psem i przyjacielem na wiele lat oraz kompanem długich wędrówek :)



Afera



Zwierzaki do adopcji



Zwierzaki do adopcji

Imię: Afera

Wiek: około 1 roku (~01.2018)

Steryliczacja: tak

Czip: tak

Szczepienie: tak



Afera była dziką koteczką, trafiła do nas z dwójką swoich dzieci, Topazem i Maliną, które szybko się oswoiły i znalazły już domki. Afera nie jest kotem, który chodzi za człowiekiem krok w krok, wstydzi się sama podejść do człowieka. Ale głaskana nie reaguje agresją, nie syczy, wręcz przeciwnie- wygina grzbiet żeby pomiziac ją przy ogonku, gdzie najbardziej lubi :) Bardzo dobrze dogaduje się z innymi kotami, jest kuwetkowa i ma przepiękne intensywnie zielone oczka. Trzeba dać jej trochę czasu a na pewno otworzy się jeszcze bardziej :)





Zwierzaki do adopcji

Mniam mniam



Zwierzaki do adopcji



Imię: Mniam-mniam

Data urodzenia: ok. 2015

Waga: ok. 16kg

Odrobaczenie: tak

Szczepienie: tak

Kastracja: tak

Czip: tak



Mniam-mniam to pies okropnie skrzywdzony przez ludzi... Został do nas zgłoszony przez Panią, która od pewnego czasu dokarmiła przerażonego psiaka w polach. Gdy niosła mu jedzenie wołała "Mniam mniam", a niedługo później nieśmiało pojawił się on... W końcu udało się zdobyć jego zaufanie i zabrać psiaka do fundacji. Nie wiemy jaką dokładnie Mniam ma za sobą przeszłość... Jedno jest pewne, albo nie znał ludzi, albo znał ich z najgorszej strony... Na początku na widok nowych osób kulił się i kładł na ziemi przerażony. Nie potrafił się bronić, nie pokazywał zębów, nie gryzł.. Po prostu czekał na to co się stanie... W hoteliku nabrał pewności siebie i na nowo zaufał ludziom. Dzięki wielu grupowym spacerom,



imprezom, gdzie spotykał wielu obcych ludzi, Mniam niesamowicie się otworzył, ludzka obecność nie paraliżuje go już strachem. Bardzo szybko zaczyna stawać na tylnych łapkach i zaczepiać do zabawy i pieszczot. Przez spacerowiczów okrzyknięty "Tajfunem" bo gdy się rozkręci, rozbawi, to staje się niesamowicie żywiołowym, pełnym energii, uśmiechniętym psiakiem. Zabiegi pielęgnacyjne

znosi cierpliwie. W pomieszczeniach nauczył się zachowywać czystość. Z innymi psiami dogaduje się świetnie i dom z innym zwierzęciem byłby dla niego bardzo wskazany - w towarzystwie otwartych i radosnych psiaków staje się bardziej pewny siebie i skory do zabaw. Może się bać przejeżdżających blisko samochodów, gdyż nie jest do nich przyzwyczajony, gwałtowne ruchy czy hałasy mogą go spłoszyć. Jednak jest to jeden z tych psów, które jeśli pokochają to całym sobą. Stanie się cudownym i wiernym towarzyszem,



Zwierzaki do adopcji

który już zawsze będzie przy Twoim boku. Będzie towarzyszył Ci podczas dobrych dni i podczas tych fatalnych. Musisz tylko dać mu szansę. Popatrz na niego i zaraż się jego uśmiechem. Bo nie kocha się za coś, a pomimo czegoś... Jeśli jesteś gotowy pokochać naprawdę, zadzwoń :)



Zwierzaki do adopcji

Gryzzli



Zwierzaki do adopcji



Imię: Grizzly

Data urodzenia: 2010/11

Waga: 35kg

Odrobaczenie: tak

Szczepienie: tak

Kastracja: tak

Czip: tak



Charakter: 100% labradora w labradorze – kocha żarcie, kocha wodę, jest wesółkiem, a nawet głupolkiem. Teraz na poważnie. Wszystko powyżej jest prawdą, ALE: - Grizzly jest alergikiem pokarmowym, co prowadzi do skłonności do zapaleń uszu, co oznacza, że choć kocha wodę i jest świetnym pływakiem, NIE MOŻE pływać. - Kocha żarcie – do przesady. Ponieważ ktoś kiedyś nie zadbał o psa i ten włóczył się samotnie po ulicach wyszukując jedzenie, weszło mu to w nawyk i stało się wręcz obsesją. Na spacerach Grizzly jest bardzo zainteresowany wszystkim co można zjeść. Ścisła dieta i problemy z tarczycą tylko wzmocniają problem „wiecznego głodu” i najlepszą radą na to jest kaganiec, albo podawanie mu posiłków podczas spacerów – w formie szkolenia. - Je karmę Hill’s Z/D i dostaje lek na niedoczynność tarczycy (Forthyron) oraz dodatkowo Fatrogerminę. Wymaga kontroli weterynaryjnych i monitorowania stanu uszu. W domu Grizzly jest spokojny, nie niszczy i zachowuje czystość. Gdy jest dla niego przygotowywany posiłek, a pies jest za drzwiami, wydaje z siebie dźwięki zniecierpliwienia jak niedźwiedź Grizzly!).



Podobnie jest gdy słyszy, że ktoś się kręci po domu i niedługo do niego przyjdzie. Gdy nie jest zamknięty i może cieszyć się bez barier – nie wydaje z siebie dźwięków, tylko się kręci. Przed podaniem miski siada. Jeszcze kilka miesięcy temu, Grizzly swoje dźwięki niedźwiedzia wydawał z siebie bardzo często – zbyt często, obecnie jest to opanowane do akceptowalnego poziomu, jednak nie ręczymy za niego gdy zamieszka z drugim,



Zwierzaki do adopcji

halaśliwym psem :) Ciągnięcie na smyczy udało nam się zmniejszyć prawie do zera. Psiak dogaduje się z innymi psami każdej płci i rozmiaru, a szczekających na niego na spacerach awanturników ignoruje. Potrafi podróżować w samochodzie, dobrze odnajduje się na spacerach grupowych, dogtrekkingach. Nie jest agresywny. Ma wesołe usposobienie, jest w pełni sprawny i nie brak mu wigoru, ale nie potrzebuje już tyle ruchu co młody labrador. Lubi szarpać się zabawkami, zna komendę „puść”, nie aportuje. Nie reaguje na przywołanie na spacerach – musi chodzić na smyczy.